

# W POSZUKIWANIU TRADYCJI (1)



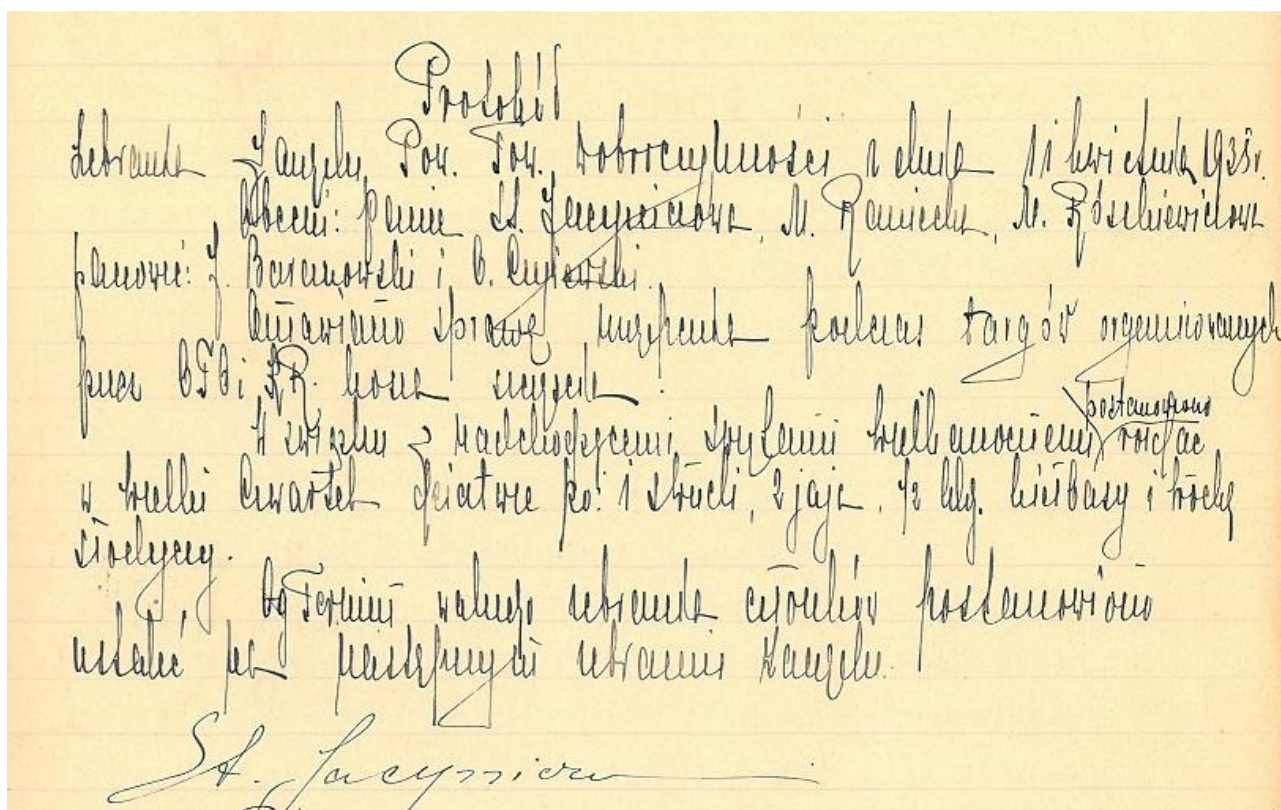
DIALOG SPOŁECZNY

Piotr Frączak

## Powiatowe Towarzystwo Dobroczynności w Ciechanowie w latach 1931-1939 *analiza na podstawie protokołów*

Cioci Elwirze Krynickiej z Jacyniczów dedykuję ten tekst

W historii Ciechanowa niewiele znajdziemy informacji o działalności Towarzystwa. Jednak w pamiątkach rodzinnych znalazłem zeszyt, w którym starannie notowano protokoły zebrań zarządu i walnych zgromadzeń. Wydaje się, że warto skorzystać z okazji przyjrzenia się działaniom organizacji pozarządowej w ostatnich latach drugiej Rzeczypospolitej. Tekst składa się z dwu części. W pierwszej próbuję przybliżyć kontekst powstania i funkcjonowania Towarzystwa do roku 1931, kiedy to pojawia się pierwszy wpis w odnalezionym dokumencie. Druga część to próba uporządkowania wiedzy zawartej w protokołach.



## Towarzystwo przed 1931

Towarzystwa dobroczynności to forma organizacyjna działalności charytatywnej na ziemiach zaboru rosyjskiego na przełomie wieków. Pierwsze Towarzystwo Dobroczynności powstało w Warszawie jeszcze w roku 1783 z inicjatywy masonerii i działało pod patronatem Stanisława Augusta. Pod zaborami pierwsze Towarzystwa Dobroczynności powstały na Kresach – w Wilnie i w Brześciu Litewskim – w 1807 roku. Właśnie mija 200 lat od założenia Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności<sup>1</sup>. Kolejne, po warszawskim, to m.in. lubelskie (1815) i krakowskie (1816)<sup>2</sup>. Dla naszej opowieści ważne jest jeszcze powstanie Towarzystwa Dobroczynności w Płocku w roku 1882<sup>3</sup>. Jego działalność przejęła w 1932 roku Caritas Diecezji Płockiej<sup>4</sup>. W samym Ciechanowie Towarzystwo Dobroczynności powstało w roku 1903, a więc przed rewolucją 1905 roku i wprowadzeniem ułatwień przy rejestracji stowarzyszeń. Założyła je grupa lokalnych społeczników z małżeństwem Rajkowskich na czele. Zresztą nazwisko doktora Franciszka Rajkowskiego znajdziemy w opisach działalności różnych organizacji przełomu wieków – od straży pożarnej poczynając, a na organizacjach kulturalnych i edukacyjnych kończąc. Towarzystwo już w pierwszym roku zorganizowało choinkę dla 300 dzieci. W roku 1905 otworzono przytułek dla starców (siedmioro bezdomnych) i Sale Zajęć (połączona z nauką rzemiosła tajna szkoła w języku polskim). Towarzystwo było podzielone na dwa wydziały: wsparć i dochodów niestałych i działało w 12 okręgach opiekuńczych w mieście. „Dochody w skali jednego roku

1 Zob. Historia Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, w: *FederalistKa* nr 1/2014.

2 Czesław Kępski, *Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności (1815-1952)*, KUL 2011.

3 Na stronie płockiej Caritas widnieje data 1881 i informacja, że starania o rejestrację rozpoczęto w roku 1836, czyli zabiegi trwały z górą lat czterdzieści.

4 Andrzej Gretkowski, *Działalność Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności na terenie diecezji płockiej w latach 1882-1932*, w: *Notatki Płockie* 47/2002.

wynosiły 1962 ruble, z tego od członków 891 rb., od trzech dożywotnich po 100 rb., od 181 członków rzeczywistych po 3 rb., a 47 protektorów złożyło się po – 1 rb. Anonimowy ofiarodawca przekazał Towarzystwu 100 rubli. Ważne też były dary w naturze, jak kapusta, kartofle, kasza, mąka, groch, drewno itd. Ich roczną wartość oszacowano na 194 ruble”<sup>5</sup>.

Działalność Towarzystwa w pierwszym okresie była bardzo intensywna. Przypadła mu też „na mocy darowizny testamentalnej Tomasza Dąbrowskiego (...) nieruchomości Nr 208, położona w mieście Ciechanowie”<sup>6</sup>. Wiemy, że w roku 1910 majątek Towarzystwa zamykał się w niebagatelnej kwocie 6,8 tys. rubli. Przychody z samych składek wyniosły w tym roku 1962 rubli przy wydatkach w wysokości 3085 rubli<sup>7</sup>. Towarzystwo prowadziło ochronę, szkołę. Podejmowało różnorodne inicjatywy, m.in. utworzyło Fundację „Kropla Mleka”. Czas wojny to zjednoczenie wszystkich sił społecznych pod szyldem Komitetów Obywatelskich, gdzie różne stowarzyszenia realizowały poszczególne zadania publiczne. W Płocku Towarzystwo Dobroczynności w dużym stopniu przejęło zadania tworzenia systemu pomocy społecznej<sup>8</sup>, zapewne i ciechanowskie Towarzystwo nie było w tym czasie bezczynne, ale z powodu skąpych danych na temat Komitetu w Ciechanowie nie wiemy, kto prowadził wówczas ochronki<sup>9</sup>. Kontynuujące

5 Edward Lewandowski, *Doktor Franciszek Rajkowski i jego Ciechanów*, Ciechanów 2001, s. 66.

6 Mariusz Mysiakowski, *Ciechanowskie i Mławskie Towarzystwo Dobroczynności* – <http://mysiakowski.pl/index.php/artykuly/69-ciechanowskie-i-mlawskie-towarzystwo-dobroczynnosci>.

7 Edward Lewandowski, *Doktor Franciszek Rajkowski i jego Ciechanów*, Ciechanów 2001, s. 66.

8 „By łatwiej i skuteczniej Sekcja dobroczynna Komitetu mogła działać – złączyła się od razu w pewnym zakresie z istniejącym tu oddawna Towarzystwem Dobroczynności Płockiej”, za: *Działalność Komitetu Obywatelskiego miasta Płocka w ciągu 5-ciu miesięcy jego pracy*, Płock 1915, s. 13.

9 Wg sprawozdania delegata Centralnego Komitetu Obywatelskiego, sporządzonego 19 kwietnia 1915 r. „W Ciechanowie obecnie egzystuje jedna ochrona dla dzieci, licząca ich 140, w nieodpowiednim dla takiej

działalność pomocową Komitetów Obywatelskich Rady Opiekuńcze (z Główną Radą Opiekuńczą na czele) przygotowywały podstawy pod przyszły system pomocy oparty na samorządzie. „W celu ujednoczenia działalności instytucji dobroczynnych powołano przy Ciechanowskim Sejmiku Powiatowym Komisję Dobroczynności Publicznej, na czele której stanął ks. Gutkowski z Lekowa. W styczniu 1920 roku, na swym kolejnym posiedzeniu Komisja przejęła w posiadanie dom (...) Wbrew zapowiedziom nie doszło jednak w Ciechanowie do konsolidacji prywatnych i samorządowych instytucji dobroczynnych. Pod kuratelą samorządu powiatowego pozostawało tylko jedno, powiatowe i elitarne schronisko dla sierot o bardzo ograniczonej ilości miejsc noclegowych. Nieco później, bo w 1923 roku, także i Ciechanowskie Towarzystwo Dobroczynności otworzyło przy ulicy Orylskiej egalitarną ochronę dla 50 do 100 dzieci, które oprócz opieki moralnej mogły zjeść na miejscu obiad i podwieczorek. Nadal pod opieką tegoż Towarzystwa pozostawały warsztaty koszykarskie, gdzie naukę zawodu pobierało 15 nastolatków”<sup>10</sup>. W tym czasie, pewnie przy ponownej rejestracji (zgodnie z dekretem Naczelnika Państwa z 3 stycznia 1919 r. już istniejące stowarzyszenia „powinny w ciągu miesiąca od daty ogłoszenia niniejszego dekretu przedłożyć miejscowym państwowym urzędom administracyjnym” stosowne informacje), pojawiła się nowa nazwa – Powiatowe Towarzystwo Dobroczynności w Ciechanowie.

## Działalność po 1931 roku

Działalność Towarzystwa w opisywanym okresie „polegała przeważnie na akcji charytatywnej, co jest głównym jego zadaniem”. W roku 1933 tak ją opisano: *T-wo przez cały rok, wyjąwszy miesiąc*

ilości pomieszczeniu”. Z uwagi na zamknięcie szkoły „Komitet miejski (...) postanowił otworzyć drugą ochronę dla dzieci – 40 z egzystującej już ochrony i 60 nowych z miasta”, AAN 839

10 Mariusz Mysiakowski, Ciechanowskie i Mławskie Towarzystwo Dobroczynności <http://mysiakowski.pl/index.php/artykuly/69-ciechanowskie-i-mlawskie-towarzystwo-dobroczynnosci>

*wakacyjny, prowadziło ochronę dla dzieci, do której uczęszczało około 60 dzieci najbiedniejszych z miasta w wieku 5-7 lat, dwoje dzieci było dwuletnich. W ochronie znajdują dzieci opiekę całodzienną, nadto rozwijają się pod względem umysłowym i moralnym przez pogadanki, które prowadzi ochraniarka. Pogadanki co do treści są religijno-moralne, przyrodnicze, krajoznawcze, historyczne oraz okolicznościowe z racji świąt narodowych lub państwowych. Czas poza pogadankami podzielony jest w ten sposób, że dziatwa uczy się jeszcze wierszyków, śpiewu, gimnastyki, cerowania, wyszywania, robi guziki, wreszcie resztę dnia wypełniają gry i zabawy. Obecnie dożywianych jest 52 dzieci. Przed odejściem do domu dziatwa otrzymuje podwieczorek w postaci mleka i pieczywa.*

*Poza dożywianiem dzieci kuchnia ochronki wydaje kilka obiadów dziennie ubogim dorosłym. W roku sprawozdawczym wydano ogółem 14.872 obiady i tyleż podwieczorków. W święto Bożego Narodzenia miały dzieci gustownie przybraną choinkę, otrzymały sutsze pożywienie, łakocie i drobne prezenty w formie pończoszek, chusteczek, ciepłej bielizny, zabawek. Były to dary ludzi dobrej woli, członków T-wa. Również na Wielkanoc Zarząd urządził w ochronie „święcone”.*

Widać tu całą gamę działań podejmowanych przez stowarzyszenie. Opiszemy je szczegółowo z podziałem na lata w kilku obszarach. Podstawowy to oczywiście działalność statutowa. Tutaj zawiera się kwintesencja istnienia Towarzystwa. Ta działalność to przede wszystkim ochronka, później systematyczne imprezy okolicznościowe, jako ważny element funkcjonowania, a także bezpośrednia pomoc konkretnym osobom i działania okazjonalne. Nie byłoby jednak działalności statutowej, gdyby nie praca zarządu, który musiał się zajmować stroną organizacyjną i finansową przedsięwzięć. Kwestie organizacyjne to głównie sprawy lokalowe i zatrudnianie personelu, w tym znaczący problem ubezpieczeń społecznych. Zaś finanse, których opisem zakończę prezentowanie działań Towarzystwa, to składki, subwencje i mnogość innych źródeł. Stosunek poszczególnych

kategorii przychodów Towarzystwa może być inspiracją dla przedstawicieli dzisiejszych organizacji.

## Działalność statutowa

**1. Ochronka**<sup>11</sup> (w 1938 roku postanowiono zastąpić słowo „ochronka” nazwą „dzieciniec”) była podstawowym przedsięwzięciem Towarzystwa. Liczba dzieci zmieniała się w zależności od możliwości finansowych i lokalowych, i tak w 1932 roku ze względów zdrowotnych postanowiono ograniczyć liczbę dzieci przebywających w lokalu Towarzystwa i korzystających z opieki jego do 50 (pięćdziesięciu). Które z dzieci zakwalifikowane będą do zatrzymania w ochronce, a które – do usunięcia – orzeknie komisja, w której skład wejdą X. Pęski i p. M. Raniecka. W miesiącach letnich, w których dzieci przebywają w lokalu przy oknach otwartych, ilość dzieci będzie mogła być znowu zwiększona. Zaś w 1935 [w]obec powiększenia lokalu liczba dzieci uczęszczających do ochronki zwiększona została uchwałą Zarządu z pięćdziesięciorga na ośmdziesięcioro. Ilość ta jednak okazała się zbyt małą wobec napływu wielkiej ilości biednych dzieci, tak że pomimo ograniczeń uczęszczało do ochronki około stu dzieci.

Od możliwości Towarzystwa zależne były również posiłki, i tak we wrześniu 1932 roku z powodu trudności [p]ostanowiono (...) skasować podwieczorki wydawane dzieciom, które będą odtąd otrzymywały tylko objad. Objady będą sutsze i tłustsze, co częściowo wynagrodzi dzieciom cofnięte im podwieczorki. Dzieci będą przebywały w lokalu Towarzystwa od godziny 8 rano do godziny 3 po południu, aby już w listopadzie [z] uwagi na poważne zasilenie funduszków Towarzystwa wpływami z (...) imprez, jak również ze względu na zbliżający się okres zimowy, postanowiono przywrócić cofnięte przed 2 miesiącami

11 Powoływany w XIX wieku zakład dobroczynny w celu opieki i wychowania ubogich, małych dzieci, pozbawionych opieki, wczesna forma przedszkola. W warunkach polskich również forma nieformalnej (czasem nielegalnej) instytucji uczącej w języku polskim.

podwieczorki i wydawać odtąd dzieciom w godzinach popołudniowych po szklance mleka i po jednej bułce. Nadto postanowiono dawać do obiadu po kawałku chleba. Zaś w 1938 roku przewodnicząca T-wa, p. Jacyniczowa, uznając, że przy tak niskich kosztach wyżywienia dziecka pożywienie nie może być wystarczające, podkreśla konieczność zabiegów o polepszenie jakości i ilości posiłku.

**2. Imprezy okolicznościowe.** Towarzystwo przygotowywało dla dzieci różnego rodzaju dodatkowe atrakcje. Warto rzucić okiem na szczegóły.

W 1933 roku na święcone dla dzieci postanowiono nabyć 180 jaj, 30 kg kiełbasy i 60 strucli, w roku 1934 obniżono tylko ilość jaj, do 120, ale wyrażono gotowość urzędnika święconego na 300 dzieci z poza grona dziatwy należącej do ochronki, w wypadku, gdyby Magistrat Ciechanowa zaofiarował na ten cel z. 200-, w 1935 roku postanowiono rozdać w Wielki Czwartek dziatwie po 1 strucli, 2 jaja, ½ kg. kiełbasy i trochę słodyczy. W roku 1936 również omawiana była sprawa „święconego”. Odbędzie się ono w dniu 10/IV w lokalu ochronki o godz. 11. Dzieci otrzymają po ½ kilo kiełbasy, po jednej półkilowej strucli i po dwa jajka. A w 1939 roku zaplanowano, że [d]zieci otrzymają po: jednej kilogramowej strucli, ½ kilo kiełbasy, dwa jaja i pół paczki kawy.

Oczywiście systematycznie organizowano również spotkania na Boże Narodzenie, i tak w roku 1933, jak już cytowałem, w święto Bożego Narodzenia miały dzieci gustownie przybraną choinkę, otrzymały sutsze pożywienie, łakocie i drobne prezenty w formie pończoszek, chusteczek, ciepłej bielizny, zabawek. Były to dary ludzi dobrej woli, członków T-wa. W 1935 roku omawiana była sprawa „opłatka”, który urządzony będzie w dn. 22/XII 35 r. o godz. 3 pop. Dzieciom rozdane będą paczki z żywnością mianowicie: ¼ kilo kiełbasy, bułka, pierniczki, cukierki i jabłka, najbiedniejsze zaś dzieci otrzymają ciepłe ubranka. Tradycyjnie prowadzono z okazji świąt rozdawnictwo, a impreza była składkowa, np. w 1932 roku [d]ebatowano (...) nad urządzeniem choinki dla dzieci schroniska, przyczem na ten cel

przeznaczono zł. 100-, z których zł. 50.- pokryte będą z funduszków Towarzystwa. Pozostałe zł. 50.- zebrali pomiędzy sobą członkowie Towarzystwa. Choinkę zorganizują panie członkinie Zarządu przy udziale prezesa X. Pęskiego. Zaś w roku 1937 [n]a ten cel otrzymano od Koła Ziemianek zł. 50 i od p. Baranowskiego zł. 50, oraz składki od Zarządu.

### **3. Pomoc osobom indywidualnym.**

Działalność ochrony uzupełniana była przez dodatkową działalność charytatywną. W protokołach możemy przeczytać np., że:

w 1932 roku [p]rzyjęto do wiadomości, że staruszka Chiczevska (około 100 lat mająca) otrzymuje z kasy Towarzystwa miesięcznie zł. 5.- jako zapomoga; kwotę tę postanowiono jej wypłacać i nadal,

w 1934 roku [p]ostanowiono wypłacić biednej kobiecie chorej na raka zł. 5.- (...) Postanowiono nabyć materiał na ubranka dla dwóch chłopców (Misztalów),

w 1935 roku Zarząd postanowił wypłacać 10 złotych miesięcznie na rzecz p. Lutyńskiej, zubożałej, starszej osoby ze sfer inteligentnych, w 1936 roku czworo dzieci w wieku szkolnym otrzymuje całkowite utrzymanie, ubranie, opiekę, mieszkanie i naukę szkolną. Niezależnie od powyższego, Towarzystwo udziela zapomogi w sumie zł. 15 miesięcznie chorym staruszkom bez środków do utrzymania,

w 1937 roku Towarzystwo utrzymuje stale troje dzieci – dwu chłopców – sierot uczęszczających do szkoły powszechnej i jedną 7-letnią dziewczynkę. (...) Zarząd Towarzystwa – prócz tego – opiekuje się dwiema staruszkami, z których jedna otrzymuje obiady, druga zaś – pomoc w postaci zasiłków pieniężnych,

w 1938 roku Towarzystwo umieściło wychowanka Tadeusza Misztala w warsztatach kowalsko-ślusarskich w Zakładzie Salezjańskim na 3-letnim kursie,

w 1939 roku otrzymało prawo opieki zastępczej nad nieletnią sierotą Marią Magdalińską, otrzymując na jej utrzymanie od Zarządu Miejskiego 15 zł miesięcznie.

**4. Działalność okazjonalna.** Towarzystwo odpowiadało w ramach możliwości także na inne potrzeby lokalne i angażowało się w różne

działania dodatkowe:

1933 r. – 11 pułk ułanów w Ciechanowie zaofiarował Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet 40 obiadów dziennie dla biednych. Związek Pracy Obyw. Kobiet przez usta p. Marji Ranieckiej zaproponował Tow. Dobroczynności rozdawanie tych obiadów przez Towarzystwo i w lokalu Towarzystwa. Na propozycję tę zebrani chętnie przystali.

1934 r. – zdecydowano się na zapisanie części dziatwy mieszkającej w pobliżu koszar do przedszkola w koszarach za odpowiednią opłatą i postanowiono skierować do koszar 20 dzieci za opłatą zł. 100.- miesięcznie.

1937 r. – Pow. Tow. Dobroczynności w Ciechanowie prowadziło w lokalu swoim przy ul. Orylskiej Nr 5 półkolonie letnie dla najbiedniejszej dziatwy w ogólnej liczbie 94 w czasie od dn. 1/VIII 37 r. do dn. 31/VIII 37 r.

Koszty wyżywienia dzieci wyniosły ogółem zł. 482 gr. 63, t.j. 20 gr. dziennie za jedno dziecko, łącznie zaś z opieką, opałem, lokalem itp 27 gr. dziennie.

Dzieci otrzymywały trzykrotny posiłek, mianowicie: śniadanie, obiad z trzech dań, t.j. zupy i jarzyny (2 razy tygodniowo mięso) i podwieczorek, t.j. mleko i bułkę.

Dzieciom przybyło na wadze w ciągu miesiąca od 500 gr. do 3 kilo.

Na prowadzenie półkolonii Tow. Dobroczynności otrzymało zł. 200 od Komitetu Opieki nad dziećmi i młodzieżą, resztę zaś, t.j. zł. 282 gr. 63 wydatkowało z własnych funduszków.

1938 r. – zorganizowano półkolonie dla najbiedniejszych dzieci. W liczbie 116, w czasie od dn. 4/VII do dn. 1/VIII 38 r. Koszty wyżywienia dzieci wyniosły ogółem zł. 810 gr. 35 t.zn. koszt wyżywienia jednego dziecka dziennie wynosi gr. 22 ½, łącznie zaś z opieką, opałem, lokalem i.t.p. 30 groszy dziennie. Dzieci otrzymywały trzykrotny dzienny posiłek, mianowicie: śniadanie, obiad z dwóch<sup>12</sup> dań, t.j. zupy i jarzyny (2 razy tygodniowo mięso) i podwieczorek, to jest mleko i bułkę. Na prowadzenie półkolonii Tow. Dobroczynności otrzymało od Komitetu Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą złotych 200, resztę zaś, t.j. złotych 610 gr 35 wydatkowano z własnych funduszków.

<sup>12</sup> Tak w oryginale.



## Praca Zarządu

Z zapisów spotkań zarządu można wyczytać, czym zajmowano się zarządzając organizacją. Dyskusje rzadko dotyczyły kwestii bezpośrednio związanych z działalnością charytatywną, takich jak np. czy „przyjąć do ochrony przedstawionego przez pana Barańskiego chłopca”, czy „po zaznajomieniu się z zachowaniem Józia w ochronce usunąć go od dnia 1 stycznia 1932 r.”. Zajmowano się oczywiście przede wszystkim kwestią zdobycia środków na działania (o tym za chwilę) i sprawami bieżącymi. Przedstawmy kilka z nich:



*Stanisława Jacynicz z domu Ostrowska,  
ostatnia prezeska Zarządu*

**1. Lokal.** Jak wspomnieliśmy, nowy zarząd w 1931 roku przejął Towarzystwo w dość trudnej sytuacji. Prostując finanse Towarzystwa zgodził się na sugestie adwokata, który proponował wystawić dom na licytację, bo niema innego środka wyegzekwowania [weksła – przyp. PF]” (1931), ale dyskutowano też nad wnioskiem ks. Pęskiego, ażeby fundusz Towarzystwa

ulożony w banku Ziemiańskim w Ciechanowie zużyć na kupno nieruchomości i w ten sposób zabezpieczyć pieniądze od ewentualnej dewaluacji.

Za wnioskiem wypowiedzieli się pani Marja Raniecka i pan Hamerliński. Przeciw wnioskowi Ks. Prałat Chabowski, pani Kratowska i inni, motywując to w ten sposób, że nieruchomość w postaci placu nie daje dochodu, a na kupno domu jest za mało pieniędzy. Przyczem po zaznajomieniu się ze stanem kasy, który przedstawiła zebranych skarbniczka pani Zofja Raniecka przyjęto pod uwagę, że Towarzystwo Dobroczynności może się znaleźć w tak trudnych warunkach z powodu braku zasiłków, że będzie zmuszona częściowo korzystać na prowadzenie ochronki z omawianego funduszu. Wobec powyższego po wyczerpującej dyskusji zdecydowano na razie placu nie kupować, a pieniądze w dalszym ciągu pozostawić na rok w Banku Ziemiańskim. (1932)

Dyskutowano nad kwestiami dotyczącymi komornego, i tak: w 1933 roku [o]dczytano list Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego w sprawie komornego od lokalu, zajmowanego przez T-wo, przyczem postanowiono przekazać Urzędowi zł. 94.50 tytułem komornego za II kwartał kalendarzowy 1933 r. (I kwartał budżetowy).

W roku 1934 zaś [z]aległego komornego za lokal zajmowany przez T-wo, postanowiono na razie nie płacić, natomiast tymczasem zwrócić się do Województwa z prośbą o zaanulowanie zaległości. Uchwalono odnieść się do p. Starosty o pomoc w tej sprawie. A miesiąc później [p]ostanowiono wystosować do Województwa list w sprawie umoženia zaległego komornego, należnego od Towarzystwa, list ten będzie wręczony w Województwie przez przedstawicieli Towarzystwa po uprzednim zaopatrzeniu listu w przychylną opinię Starostwa.

Ci sami przedstawiciele Towarzystwa przyrzekli załatwić w Warszawie, u generała Jarnuszkiewicza sprawę uzyskania prawa użytkowania przez Towarzystwo budynku pocerkiewnego.

W 1935 roku udało się doprowadzić do wyremontowania budynku (dodajmy, że

[p]rzedsiębiorca budowlany, p. Roszko, pokwitował Pow. Tow. Dobroczynności z odbioru ogólnej sumy zł. 245, z czego zł. 100 otrzymał gotówką, a zł. 145 przekazał jako ofiarę na rzecz Towarzystwa zakończając w ten sposób wszelkie rachunki z temże Tow. Dobroczynności) oraz zawarcia umowy najmu, gdzie Zarząd postulował zapis, że pobudował swoim kosztem na nieruchomości objętej dzierżawą ustępy. Jakoteż zamierza ogrodzić, również na swój koszt, całą nieruchomość, co jednak winno być również wliczone w kwotę dzierżawną za wynajęty budynek. W 1937 roku Ogólne Zebranie członków upoważniło Zarząd do kupna wynajmowanej nieruchomości, ale z protokołów wynika, że formalności nie udało się doprowadzić do końca, choć wszystko była na dobrej drodze, gdy w 1939 zapisano w protokole: Departament Bud. M.S. Wojsk. wyraził zgodę na wydzierżawienie Towarzystwu Dobroczynności budynku przy ul. Orylskiej Nr 5. do czasu formalnego załatwienia sprzedaży, za czynsz w wysokości 198 zł. rocznie, przyczem koszt wykonywanych przez Towarzystwo remontów tego budynku może być zaliczony na poczet czynszu dzierżawnego na podstawie stwierdzonych kosztorysów.

**2. Personel.** Koszty personelu to, po kosztach wyżywienia, najwyższa pozycja w budżecie Towarzystwa. Nic dziwnego, że kwestie zatrudniania i zwalniania personelu oraz określania wysokości wynagrodzeń co i rusz pojawiają się w protokołach.

1931 – Pani Pukiewiczowej wyasygnowano tytułem zasiłku świątecznego zł 25.-, prosząc jednocześnie p. Pukiewiczową o urządzenie przedstawienia dla dzieci.

1932 – Postanowiono zmniejszyć pensję ochroniarce pani Pukiewiczowej ze 150 zł na 125 zł. Kucharce K. Kazimierskiej zmniejszyć pensję z 40 na 30 zł. Obniżka pensji ochroniarce ma liczyć się od 1 kwietnia r.b, cztery miesiące później stwierdzono, że sytuacja Towarzystwa pod względem finansowym przedstawia się nienajlepiej. W związku z tem postanowiono, po uprzedniej dyskusji i zarządzonej głosowaniu, zmniejszyć pensję p. Pukiewiczowej do zł. 100- miesięcznie.

1934 – Postanowiono następnie obniżyć pensję

p. Pukiewiczowej do z. 90.- począwszy od 1/IV. Kazimierskiej, która obowiązków swoich nie wypełnia w sposób zadowalający, postanowiono udzielić naganę z ostrzeżeniem, że o ile się nie poprawi – będzie usunięta. Dodatkowo [p]ostanowiono wypłacić p. Pukiewiczowej miesięczną pensję zamiast urlopu.

1935 – Postanowiono podnieść pensję p. Pukiewiczowej do zł. 100.- i Kazimierskiej do zł: 25.- począwszy od dnia 1 stycznia. Przeciwny był temu jedynie p. Baranowski i oświadczył, że na podwyżkę płac personelu, które i tak nie są, zdaniem jego, za niskie obecnie nie jest odpowiedni moment. Pół roku później Zarząd postanowił, że wobec zwiększenia liczby dzieci ochronkę będą prowadziły dwie przedszkolanki, mianowicie: obecna kierowniczką p. Pukiewiczowa, jakoteż przyjęta tytułem próby z pensją 70 złotych miesięcznie p. Jadwiga Rożańska.

1936 – Pensję służącej, K. Kazimierskiej, Zarząd postanowił zredukować o zł. 5 czyli Kazimierska od dnia 1/III r. b. pobierać będzie zł. 20,- miesięcznie. Później [z]e względów oszczędnościowych Zarząd postanowił wymówić z dniem 1/IV roku bieżącego posadę ochroniarce, p. Bożańskiej, od nowego roku szkolnego, t.j. od dnia 1 lipca 1936 roku. Następnie wobec zredukowania drugiej ochroniarki, p. J. Bożańskiej, postanowiono przyjąć do pomocy p. Pukiewiczowej p. Józefę Dąbrowską z pensją 15 złotych miesięcznie, a pod koniec roku Zarząd postanowił podwyższyć pensję pomocnicy, p. Józefie Dąbrowskiej, do sumy złotych 25 miesięcznie.

1937 – Postanowiono wymówić pracę służącej, Kazimierze Kazimierskiej, z dniem 1 kwietnia r.b. (...) W końcu, na prośbę służącej, Kazimierze Kazimierskiej, postanowiono wymówić jej pracę dopiero z dniem 1 lipca roku 1937.

W tym czasie nastąpiły zapewne nieodnotowane w protokołach zmiany w zatrudnianym personelu, bowiem w

1938 r. [p]omocnicy ochroniarki, p. Halinie Gajczykównie, postanowiono od dnia 1 października r.b. podwyższyć pensję do sumy zł. 25 zaś [p]ensja pracownicy domowej, Marii Małachowskiej, podwyższona została z dniem 1 grudnia 1938 r. do sumy zł. 30.

Problemem Towarzystwa, związanym z zatrudnieniem pracownic, była kwestia ubezpieczenia społecznego. Organizacje rozpoczynające działalność jeszcze w czasach carskich obowiązkami nakładane przez nowe państwo nie zawsze traktowały ze zrozumieniem<sup>13</sup>, sprawiały one bowiem z pewnością kłopoty. Sprawa ustalenia wysokości zaległych składek, pisma o umorzenie itp. pojawiają się co i rusz w protokołach. I tak w 1934 roku czytamy: *W związku z propozycją Ubezpieczalni Społecznej w Ciechanowie co do wypłacenia jej przez Towarzystwo zł: 50-100.- wzamian za umorzenie całkowitego zadłużenia Towarzystwa postanowiono uprosić p. Jacyniczową i p. Czyżewskiego o ustalenie, czy suma zł. 100.- wyrówna tylko ubezpieczenia chorobowe, należne od Towarzystwa, czy też całkowitą zaległość Towarzystwa z tytułu świadczeń społecznych. Z kolei w roku 1936 p. St. Jacyniczowa przedstawiła Zarządowi sprawę zaległych z przed 1934 roku składek na rzecz Ubezpieczalni Społecznej i odczytała pismo tejże Ubezpieczalni objaśniające, że o ile Tow. Dobroczynności przed dniem 1 listopada r.b. wpłaci gotówką 40% zaległej należności, czyli 148 zł. 80 gr. – cała reszta zaległości zostanie umorzona. Po dłuższej dyskusji Zarząd postanowił zgodnie z pismem Ubezpieczalni, wpłacić [nieczytelne] 40% zaległych składek.*

## Finanse Towarzystwa

Budżet Towarzystwa wynosił w omawianym okresie<sup>14</sup> od 5872,70 zł (plus 537,65 stanowiące wartość „ofiar w naturaljach”) w 1932/33 r. przez 5301,57 zł (plus 705,95) w 1934/35 r. do 5565,67 (plus 598) za rok 1937/1938 i 6151,83

13 W Lubelskim Towarzystwie Dobroczynności np. „[w]ymóg płacenia składek ubezpieczonych za zatrudnionych pracowników, podatków komunalnych itp. Zarząd Towarzystwa traktował jako szykanę i energicznie bronił się przed nimi” – Czesław Kępski, Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności (1815-1952), KUL 2011, s. 106.

14 Niestety, nie we wszystkich latach w protokołach są rozliczenia. Czasem są jedynie preliminarze wydatków na następny rok, co może być mylące, bo np. w preliminarzu na lata 1932/1933 zaplanowano przychody w wysokości 4180 zł, a osiągnięto 5872,70 zł.

za 1938/1939. Dochody pochodziły z trzech głównych źródeł.

### 1. Składki członkowskie

Składki członkowskie były ważnym źródłem finansowania i stanowiły nawet ponad 40 proc. dochodów w roku 1934/1935, a w preliminarzu budżetowym na 1937/38 rok stanowiły ponad 30 proc.

1933 – *T-wo liczy obecnie 82 członków ze składką 1 zł. i 32 członków ze składką dwuzłotową.*

1934 – *Postanowiono wyteńczyć starania w celu powiększenia ilości członków Towarzystwa; w tym celu wystosowane będą odezwy do osób, które dotąd nie są członkami z propozycją zapisania się na członków Towarzystwa. Wysokość składek postanowiono określić od 30 g. do 2 zł. Niedługo później Pan Czyżewski zakomunikował, iż według pisma p. Klepaczowej przystąpiło na członków Towarzystwa 54 osoby z 11 Pułku Ułanów ze składką 50 gr. miesięcznie. Ogólnie latem przybyło nowych członków z łączną składką zł: 150,-*

1938 – *Ilość członków T-wa wyraża się cyfrą 188, gdy tymczasem jeszcze na początku roku sprawozdawczego było ich 165, co dowodzi zainteresowania się społeczeństwa instytucją.*

### 2. Subwencje

Zwrócić należy uwagę, że subwencje otrzymywane z instytucji publicznych nie były znacząco wyższe niż przychody ze składek członkowskich. Pochodziły najczęściej z budżetu miasta czy powiatu. W roku budżetowym 1937/1938 składki członkowskie wyniosły 1698,50 zł, subwencje – złotych 1700, przychody z darowizn (ofiary) – 481 zł, a dochód z imprez 1317,41 zł.

### 3. Inne źródła

*Ponieważ – jak twierdzono na Ogólnych Zebraniach – na pokrycie kosztów, połączonych z pracami T-wa, nie wystarczają składki członkowskie i zapomogi Wydziału Powiatowego i Zarządu Miasta, Zarząd T-wa zorganizował szereg imprez, które w ogólnym wyniku pokaźnie zasiliły fundusze T-wa, umożliwiając związanie końca z końcem.*



3.1. Jednym ze źródeł były darowizny, i tak w 1938 Towarzystwo Dobroczynności otrzymało zwyczajem dorocznym od Cukrowni Ciechanowskiej sumę złotych dwieście, od Koła Ziemianek złotych 50, od P. Baranowskiego zł. 25, od straży granicznej zł. 25, od Sądu Grodzkiego zł. 10, od Magistratu zł. 25 i od p. Okońskiej 5 mtr. węgla.

3.2. Poza darowiznami mieliśmy do czynienia z czymś, co dziś określibyśmy mianem ekonomii społecznej. Już w 1932 roku podjęto decyzję, że [o]d dzieci rodziców zamożniejszych, które przynoszą z sobą jedzenie, a jedynie przebywają w ochronie korzystając z opieki i zajmując się robotkami pobierana będzie opłata w sumie zł. 5.- miesięcznie. Przychody z tego źródła, uzależnione od możliwości rodziców, systematycznie rosły. Od 80 zł w roku 1932 do planowanych 400 w preliminarzach na lata 1938/39 i 1939/40.

3.3. Bardzo ważnym elementem budżetu były przychody z rozmaitych imprez. Spróbujmy przyjrzeć się różnym rodzajom takich inicjatyw. 1933 – urządzono 1) kwestę uliczną, która dała zysku netto z. 183.65 gr. 2) loterię fantową, która dała zysku netto z. 777,50 gr. 3) przedstawienie amatorskie, z którego dochód netto wyniósł z. 183.35 gr.

1934 – Z loterji fantowej zorganizowanej w dniu 2 września osiągnięto zysku brutto zł. 803.51 netto zł. 686.26 zaś z zabawy tanecznej zorganizowanej w dniu 10 listopada zysk (...) netto po uwzględnieniu połowy dochodu należnego Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet, wyniósł zł. 116.-

1935 – z imprezy „Dancing” z dnia 21 III 1935 r., dochód (...) wyniósł netto zł. trzysta osiemnaście gr. 40 (zł. 318.40). A kiedy indziej [z]organizowane w dniu 12 i 13 kwietnia kosze szczęścia dały zysku netto zł: 15.- Pozostałe po tej imprezie słodycze rozdano dzieciom, zaś fany postanowiono zatrzymać do następnej loterji. W kwietniu skarbniczka, p. Hamerlińska, dała sprawozdanie z ostatnich imprez Towarzystwa Dobroczynności, mianowicie loterji fantowej i kwesty ulicznej. Czysty dochód z tych dwóch imprez stanowi

ogólna suma złotych 642 gr. 54. Zaś kiermasz 13, 14 i 15 grudnia przyniósł zysk netto zł: 197.20.

1936 – czysty zysk z urządzanej w dn. 1 lutego r.b. „Czarnej Kawy” stanowi suma zł. 382 gr. 87.-(...) z urządzanej w dniu 27 września r.b. loterji fantowej stanowi suma zł. 515 gr. 62, ze zbiórki ulicznej w tymże dniu zł. 119 gr. 40.- oraz z „Czarnej Kawy” urządzanej w dniu 14 listopada r. 1936 złotych 119 gr. 10.-

1937 – czysty zysk z urządzanej w dniu 7 lutego r.b. zabawy dziecięcej stanowi suma zł. 34 gr. 27, zaś z bufetu urządzanego na balu Związku Oficerów Rezerwy w dniu 1 lutego r.b. – suma zł. 172 gr. 30. (...) z zabawy tanecznej, urządzanej w dniu 2/IV r.b. – stanowi suma zł. 98 gr. 29.(...) z Zabawy Ludowej, urządzanej w dn. 19 września r.b. w Sali Syndykatu, stanowi suma zł. 76 gr. 52 (...) „Andrzejki”, urządzone w dniu 27 listopada (...) w sali Banku Mieszczańskiego, dały czystego zysku zł. 116 gr. 14. „Zabawa Sylwestrowa” urządzona w tejże sali w dn. 31 stycznia roku ubiegłego dała zysku zł. 255 gr. 48.-

1938 – czysty zysk z zabawy tanecznej urządzanej w dniu 1 marca r.b. w Sali Banku Mieszczańsko-Rolniczego w Ciechanowie stanowi suma złotych 204 gr. 65. (...) kwesta uliczna, urządzona w dniu 19 czerwca r.b. dała dochodu sumę złotych 125 groszy 83. (...) urządzon[a] w dniu 25 września r.b. loteri[a] fantow[a], (...) dała czystego dochodu złotych 713 groszy 35. (...) Skarbniczka, p. Hamerlińska, dała sprawozdanie kasowe z zabawy tanecznej urządzanej w dniu 12/XI 1938 r. Zabawa ta dała czystego dochodu zł. 138 gr. 37.-

1939 – zabawa taneczna urządzona 18 lutego przyniosła czystego zysku sumę zł. 255 gr. 19.-

Warto tu zwrócić uwagę, że organizacja takich imprez wymagała dużego wkładu pracy członków i często dodatkowego wkładu finansowego i rzeczowego przyczyniającego się do sukcesu przedsięwzięcia. Przed każdą z imprez powoływano specjalny komitet celem dokładnego omówienia szczegółów zabawy.

## Warte wspomnienia

Historia Towarzystwa Dobroczynności w Ciechanowie wydaje się warta przypomnienia. Już sam fakt, że przez trzydzieści sześć lat istniała społeczna instytucja, która potrafiła zapewnić funkcjonowanie ochronki (dziecińca, przedszkola) i wspierać potrzebujących, wymaga docenienia. Ze wspomnień mojej ciotki Elwiry z domu Jacynicz wyłania się obraz grona eleganckich osób, które spotkania towarzyskie potrafiły połączyć z działaniem dla innych. Nie działali sztapnowo. Nie zdecydowali się na zaniechanie działalności, gdy Ks. Prałat Chabowski zawiadomił, że zawiązało się w Ciechanowie Tow. Caritas, którego zadaniem będzie między innymi i prowadzenie ochronki w Domu Katolickim (a przecież tak stało się w pobliskim Płocku). Nie zdecydowali się na proponowane przez ks. Chabowskiego powierzenie kierownictwa ochronki Siostrom Pasjonistkom, co było częstą praktyką (np. w Towarzystwie Dobroczynności w Lublinie)<sup>15</sup>. Towarzystwo, choć silnie związane z Kościołem, współpracowało także z prorządowymi organizacjami, mimo że – co wiemy z innych źródeł – np. 23 XII 1934 r. ksiądz wikary Aleksander Wielgalski podczas kazania stwierdził, że Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet należy do tych organizacji które, „pod płaszczykiem swego charakteru prorządowego i działalności dobroczynnej docierają do wszystkich komórek społecznych, szerząc tam antykatolickie pojęcia obowiązków macierzyństwa”. Ostrzegając, „że jest to organizacja przeklęta przez boga i żadna kobieta chrześcijańska nie powinna do niej należeć”. „Autorytet księdza stanowił wystarczającą rękojmię, by mu uwierzono. Wkrótce przedszkole prowadzone przez Związek w Domu Katolickim straciło lokum”<sup>16</sup>.

Mam nadzieję, że odnajdą się jeszcze

15 „Wszystkie większe placówki Towarzystwa prowadzone były przez siostry zakonne; Siostry Miłosierdzia prowadziły Dom Zarobkowy, Sale Sierot i Schronisko Starców i Kalek, a Siostry Pasterki od Opatrzności Boskiej Zakład św Antoniego”, Czesław Kepski, Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności (1815-1952), KUL 2011, s. 107.

16 Dariusz Piotrowicz, Ciechanów w latach drugiej Rzeczypospolitej, Ciechanów 1998, s. 59-60.

dokumenty pozwalające lepiej poznać historię Towarzystwa i związanych z nim ludzi. Wiadomo, że przynajmniej w 1923 roku nakładem Powiatowego Towarzystwa Dobroczynności wydano „Kalendarz Ciechanowski”, że w roku 1933 p. M. Raniecka poruszyła sprawę przypadającego w roku bieżącym 30 lecia istnienia Pow. Tow. Dobroczynności w Ciechanowie. W dyskusji, jaka się w tej sprawie wywiązała, uznano myśl uczczenia tej daty za pożyteczną, przyczem jako najodpowiedniejszą formę uczczenia 30 lecia istnienia Towarzystwa uznano wydanie treściwego sprawozdania z działalności Towarzystwa za ten okres czasu, okazującego poszczególne etapy pracy Towarzystwa i najważniejsze jego momenty. Do zebrania materiałów do tego sprawozdania i do jego opracowania uproszono: X. Pęskiego, p. dyr. Lubeckiego i p. M. Raniecką. Ta i wiele innych historii lokalnych stowarzyszeń, których działalność ostatecznie przerwała II wojna światowa, czekają na przypomnienie.



Prawdopodobnie stoisko PTD na Zamku.

# Władze Towarzystwa Dobroczynności

## **lata 1931/32**

### **Zarząd:**

Pęski Aleksander – prezes  
Hamerliński Ludwik – zastąpił (?)  
Radzymińskiego, który zrzekł się mandatu,  
wiceprezes  
Jacyniczowa Stanisława – sekretarka  
Raniecka Zofia – skarbniczka  
Raniecka Maria

Rószkiewiczowa Maria

Wernerowa Felicja

### Zastępcy:

Pełczyński Witold

Smoleński (?)

### **Komisja Rewizyjna:**

Gościniak (?)

Jasiński (?)

Wiśniewski Jan

## **lata 1932/33**

### **Zarząd:**

Pęski Aleksander – prezes  
Raniecka Zofia – wiceprezeska  
Baranowski Józef – skarbnik  
Hamerliński Ludwik – sekretarz  
Lubecki Kazimierz  
Pęski Aleksander  
Raniecka Maria

Wernerowa M.

### Zastępcy:

Jacyniczowa Stanisława

Reuttowa M.

Tadeusiak Zygmunt (?)

### **Komisja Rewizyjna:**

Raniecki Tadeusz

Raniecki Waław-Cyprian

Wiśniewski Jan

## **lata 1933/34**

### **Zarząd:**

Pęski Aleksander – prezes  
Hamerliński Ludwik  
Jacyniczowa Stanisława  
Lubecki Kazimierz  
Skroboński Witold – zastąpił Zofię Raniecką,  
która złożyła mandat

Raniecka Maria

Wernerowa Maria

### Zastępcy:

Tiuchciej (?)

Sokołowska (?)

### **Komisja rewizyjna:**

Wiśniewski Jan – skarbnik

Raniecki Tadeusz

Raniecki Waław-Cyprian

## **lata 1934/35**

### **Zarząd:**

Jacynicz Stanisława – prezeska

Baranowski Józef – wiceprezes

Hamerlińska Zofia – zastąpiła Ludwika

Hamerlińskiego, który zrzekł się mandatu,  
sekretarka

Czyżewski Otton Cezary – skarbnik

Raniecka Maria

Raniecka Zofia

Rószkiewicz Maria

### Zastępcy:

Werner Felicja – zrzekła się mandatu

Pytlewska Zofja

### **Komisja rewizyjna:**

Raniecki Tadeusz

Raniecki Waław-Cyprian

Wiśniewski Jan

## **lata 1935/36**

### **Zarząd:**

Jacyniczowa Stanisława – prezeska

Hamerlińska Zofia – skarbniczka

Raniecka Maria

Raniecka Zofa

Baranowski Józef – wiceprezes

Kwiecińska Michalina

Werner Wincenty

Pytlewska Zofia – dokooptowana, sekretarka

### Zastępczyni:

Rószkiewiczowa Maria

### **Komisja rewizyjna:**

Raniecki Tadeusz

Raniecki Waław

Wiśniewski Jan

## **Lata 1936/37**

### **Zarząd:**

Jacyniczowa Stanisława – prezeska  
Baranowski Jan – wiceprezes  
Hamerlińska Zofia – skarbniczka  
Pytlewska Zofia – sekretarka  
Raniecka Maria  
Raniecka Zofia  
Werner Wincenty  
Kwiecińska Michalina

### **Komisja rewizyjna:**

Raniecki Tadeusz  
Raniecki Waclaw  
Wiśniewski Jan

## **lata 1937/38**

### **Zarząd:**

Jacyniczowa Stanisława – prezeska  
Hamerlińska Zofia – skarbniczka  
Raniecka Maria  
Raniecka Zofia  
Olszewska Kazimiera  
Wernerowa Felicja  
Koperkiewiczowa Zofia

Pytlewska Zofia  
Baranowski Józef

### **Komisja rewizyjna:**

Koperkiewicz Andrzej  
Raniecki Waclaw  
Raniecki Tadeusz

## **Lata 1938/39**

### **Zarząd:**

Jacyniczowa Stanisława – prezeska  
Hamerlińska Zofia – skarbniczka  
Batanowski J.  
Koperkiewiczowi Zofia  
Olszewska Kazimiera  
Pytlewska Zofia  
Raniecka Maria  
Raniecka Zofia  
Wernerowa Felicja

### **Komisja rewizyjna:**

Koperkiewicz Andrzej  
Raniecki Tadeusz  
Raniecki Waclaw



Stanisława Jacyniczowa i Zofia Pytlewska



Rodziny Jacyniczów i Olszewskich

## Informacje o niektórych osobach

**Baranowski Józef** – zastępca notariusza

**Czyżewski Otton Cezary** – członek  
Związku Polskiego

**Hamerliński Ludwik** – członek zarządu  
Spółdzielni Rolniczej

**Koperkiewicz Andrzej** – burmistrz

**Lubecki Kazimierz** – kierownik gimnazjum  
w Ciechanowie, naukowiec i działacz  
społeczny (m.in. Towarzystwo Opieki nad  
Zwierzętami i Polski Związek Zachodni)

**Olszewska Kazimiera** – żona posła na  
Sejm Stefana Błażeja Olszewskiego

**Pelczyński Witold** – starosta,  
wiceprzewodniczący koła Białego Krzyża

**Pęski Aleksander** – ksiądz prałat,  
zaangażowany społecznie, m.in. kapelan

hufca harcerskiego

**Raniecka Zofia** – nauczycielka, żona  
Tadeusza

**Raniecka Maria** – przewodnicząca  
powiatowego oddziału Związku Pracy  
Obywatelskiej Kobiet, żona Waclawa

**Raniecki Tadeusz** – inżynier, członek  
władz Powiatowego Komitetu Ligi Obrony  
Przeciwlotniczej i Przeciwigazowej

**Raniecki Waclaw-Cyprian** – aptekarz,  
burmistrz, radny, działacz społeczny,  
m.in. Ochotniczej Straży Pożarnej

**Skroboński Witold** – rejent, redaktor  
Gońca Mazowieckiego (za: Piotrowicz)

**Tiuchciej (?)** – komornik

**Werner Wincenty** – burmistrz



# Stowarzyszenie Dialog Społeczny

Stowarzyszenie przyjmuje, że dialog społeczny, rozumiany jako swobodny dyskurs pomiędzy kulturami, ideami, i światopoglądami, jest podstawą pluralistycznego społeczeństwa obywatelskiego.

Stowarzyszenie Dialog Społeczny stawia sobie za cel wspieranie pluralizmu postaw i poglądów wyrażających się w działalności organizacji pozarządowych. To właśnie zorganizowane grupy obywateli są przejawem różnorodności postaw obywatelskich. To ich siła i znaczenie decyduje o trwałości podstaw demokracji, stopniu zaangażowania się społeczeństwa w sprawy publiczne i w końcu o wpływie, jaki mają obywatele na przyszłość wspólnoty, w której żyją – czy tą wspólnotą będzie gmina, państwo czy Unia Europejska.

Stowarzyszenie Dialog Społeczny przyjmuje, że środki, zarówno prywatne, jak i publiczne, przeznaczone na rozwój demokracji i społeczeństwa obywatelskiego powinny być w sposób jawny, otwarty i profesjonalny rozdzielane pomiędzy grupy aktywnych obywateli, chcących współuczestniczyć w budowie demokracji i stanowiących podstawę społeczeństwa obywatelskiego.

Konfrontowanie swoich poglądów z poglądami innych w oparciu o zasady tolerancji, poszukiwanie praktycznych rozwiązań poprzez dochodzenie do konsensusu i wypracowywanie kompromisów – to właśnie podstawy dialogu.

## Program „W poszukiwaniu tradycji”

Jest nastawiony na dialog z przeszłością. Szukamy śladów działań społecznych. Chcemy zrozumieć tych, którzy działali kiedyś, przypomnieć ich dokonania, uczyć się od nich tego, co w działalności społecznej najlepsze. **Szukamy dokumentów, publikacji, pamiątek.**

*Stowarzyszenia Dialog Społeczny – Strzelecką 3 lok.12, 03-433 Warszawa,  
kontakt: [dialog.spoleczny@ofop.eu](mailto:dialog.spoleczny@ofop.eu)*

*Zapraszamy do współpracy*

**W POSZUKIWANIU  
TRADYCJI**

